# DUCHOWNA
## DO SZUKANIA
## PANA BOGA.
# PERSPEKTYWA
*Albo*
## REFLEXIE
*Na dzieſięć dni Kollekcyi*
Oſobliwie
Rozłożone.
*Przez tegoſz W. X. &c.*

ROKU
Od zaczętych na Ziemi koło
Boga Człowieka Reflexyi.
1689.

*Zdozwoleniem Zwierzchnoſci.*

# REFLEXIA
## PIERWSZA POTRZEBNA
## O zaſypianiu wieczornym y Ocknieniu ſię porannieyſzym codziennym.

### Co do Zaſypiania.

1. *REflectuy ſie czy maſz poſtanowione dobre akty na zaſypianie Zakonne ſporządzone, żeby y w zaſypianiu wydawała ſie roznica Duſze prawowierney Chrześciańſkiey od*

innych: duſze Zakonney od ſwieckiey? Patrz co za używanie jeſt, y jeſli jeſt, y tak pilne jeſt tych uſtawicznych do ſnu aktow? Dobra rzecz w zaſypianiu, Akt Wiary, Nadziei, Miłości Boſkiey, ſkruchy prawdziwey, pragnienia widzenia Boſkiego, y tym podobne choc krociuchno odprawić, juz na uſpokojeniu bez fatygy głowy, y bez odpedzenia ſnu, oddania tez Duſze ſwey w rece Boſkie, przez rece Anyoła S. Stroza, przez rece Naſw. Panny; a to dla tego; że wiele ſpac na ſwiecie poſzedſzy, nie ocknęli ſie aż w wiecznoſci! niegotowych ſmierc zaſtawſzy, ſtawiła takich przed Sądem Boſkim ja-

jakich nalazła. Patrz że czy nie trzeba przy zaſypianiu dobrych pilnowac aktow? Sporzadz abo o ſporzadzenie jeſli trzeba ſtaray ſie a potym ſporzadzonych pilno używay co dzien, zeby ſie w nie tak wprawiło, zeby ſie y przez Sen mogło je mowic, oſobliwie kiedy ſen nadydzie oſtatni, Sen ſmierci, zeby ſie te akty łatwo trafiło.

2. Reflectuy ſie y na to jakim ułozeniem zaſypiaſz, jeſli wſzelka przyſtoynoſc w zaſypianiu, w kryciu ſie, w łozeniu rak, w ułozeniu całego Człowieka. Wieſz hiſtoria, ze Naſw. Bogarodzica Panna nie chciała dac błogoſławienſtwa

ſpiącemu z ułożeniem nie podobającym ſię oczom Panienſkim? Obchodzi Krolowa Panienſka Celki Panienſkie; żeby ciebie, y twojey celki niemineła z błogoſławienſtwem, Patrz jakie ułożenie ma bydz, żeby wjakim zaſypiaſz, w takim dotrwało ſię ſpiąc ułożeniu, pros oſobliwie S. Anyoła Stroża, że by cie ſpiącey przypilnował.

3. Rzadkoć pono przecie ſię trafi kiedy w nocy, nieſpodzianie ocknąc, maſz że y na to ſporządzone akty oddania pokłonu Bogu w Troycy S. jedynemu? P. Jezuſowi bliſko ciebie w Naſ. Sakramencie zoſtającemu? Naſw. Bo-

garo-

garodzicy Pannie? *Akt* nabożny do S. *Anyoła*, co cię y śpiącey jak drewienka strzeże nie drzymiąc *Akt* za dusze w Czyścu, żeby cię nie strasyły y tym podobne? Zyjem tylko podobno, a nie postępujem w Zakonie, kiedy na takie rzeczy abo się nigdy nie reflektujem, *Aktow* nie sporządzając, abo też y sporządzonych, nie zażywając, abo nakoniec oziebłe, jak z musu, abo z samego tylo zwyczaju, bez nabożeństwa zażywając; ustami je tylo kończąc, a w sercu ugrzania miłości Boskiey nie czując, y nie starając się o to zbawienne uczucie. Patrz że

coc każe Reflexya poprawiać; a zawczaſu poprawiay.

## Co do Ocknienia ſię rannego.

1. PAtrz naprzod ieſli na pierſzy znak budzenia, jak na znak Boſki, znak wielkiego Krola, ſamego Boga, ockniеſz ſię? jeſli nie znać żes nie nabożny do S. Anyoła, ktory rad budzi, nie ſpiochow, ochotnych do chwały Bożey w Zakonie Societatis JEſu Carere, Jana, S. Anyoł Stroż zwykł budzić tey godziny ktorą mu zalecił. Czemuż twemu S. Anyołowi twego nie zalecaſz budzenia?

*Czemu nabożenstwem twoim nie zarabiasz sobie na to u S. Anyoła Stroza, zebyc y te miedzy innymi zbawiennymi przysługami, rad czynił?*

*2. Patrz co za mist bywa Pierwsza? jaka bydz powinna? jaka potym ma byc, ustanow a ustawienie choway, abo wykonay. Powiada S. Ignacy że zły Anyoł naybarzey zrana jak Łowczy krąży, zeby wykradł do Boga nalezyte Primicye, abo pierwiastki mysli; nie day ze mu tey pociechy: niech ten piekielny łowczy nie ma w Sercu twoim żadney swey kniei.*

*3. Patrz co masz za Akty*

ſporządzone do ocknienia ſie. Formuy podobne przerzeczonym; zażyway, y wzwyczajay ſie w nie pilno. Wiedz to że w jakim Człowiek akcie ze ſnu ſie porywa, wielkie podobienſtwo ze z tymże y ze ſnu ſmierci do wiecznoſci wnidzie. O trzebaż na to aktow dobrych! pilnuy, pilnuy proſſe. Gdy byc objawiono w zaſypianiu, że jutro przy ocknieniu umrzeſſ, ſtarałbyś ſie o akty na ocknienie jak nadoſkonalſſe, ſtaray ſie y teraz, Bog to ſam wie czy nie będzie kiedy takie ze ſnu ocknienie, ktore oſtatnym będzie życia momentem abo zakonczeniem.

4. Patrz

4. Patrz co też za pierwſze bywa ruſzenie ręki, czy wymowiwſzy SS. imiona JESUS MARIA zaraz krzyz Chriſtuſow jak broń powſzechną przeciw wſzytkim pokuſom na nas kładziemy? Niedziwuy ſię że cały czaſem dzień bez powodzenia bywa; boś nie odegnał krzyzem S. pokuſy, aktami dobrymi w pierſzym ocknieniu, żeby potym podobnych nie doznawało ſię przeſzkód, ſtaray ſię o lepſze ze ſnu ocknienie.

5. Patrz jaka bywa przy wſtaniu przyſtoynoſc? o to ſię SS. ſtarali żeby y ſiebie ſamych procz ręku nic nie widzieli nieokrytego.

Czy

*Czy tak ty? Patrz jak ostrożne branie ßat samych; z jakim smakiem ßata sie zakonna bierze.*

*Czy ią ucałujeß pierwey niż wdziejeß? ßata Zbawienna, Szata zakonna, Szata chwały, Szata Zakonna, pono tak bierzem ią czasem jako prostą koßule; a przecie nas Zakonnikami ßata zakonna po wielkiey częsci czyni.*

*6. Patrz jesli w ocknieniu snow sie nie rozbiera; jesli sie ich nie tłumaczy. I w samym pismie Bozym rzadko Daniela drugiego, snow Tłumacza naydzieß. Nie bedzieß sobie pewnie Danielem, nie tłumacz snow, myśl o czym*

le-

*lepſzym po ocknieniu, o roſporządzeniu dnia całego wedle woli Boſkiey do ſmaku Boſkiego, Nawiękſza Chwałe Boża.*

*7. Patrz jeſli zabawa, ktora ma bydz naypierwſza, naprzykład meditacya zaraz ci w pamięci ſtawa? jeſli nic; patrz czemu, a przeſzkody uprzątni, y od tąd tak naſpoczynek ſie zabieray żeby ile z ciebie zawſzec napierſza w oczach ſtaneła medytaciey zabawka.*

*8. Patrz jeſli z rana nie pierwiey rozmowa z ludzmi, niż z Panem Bogiem. Obacz, popraw, wykonyway poſtanowienia. Prze-*

ciec nie grzecznie Oyca porzuciwszy z rana, do czeladki udac sie z pierßa mowy ceremonia. Bog tobie jest Oycem jak go zowieß Oycze naß. Stworzenia wßytkie sa czeladka, Pierwßaß co dzien niech bedzie rozmowa z P. Bogiem. S. Woyciech Arcybiskup Meczennik, koło zbawienia duß y pozyskania ich Panu Bogu pracujac, nigdy zludzmi nie poczał z rana mowic, aż sie co dosc w serdecznym affekcie wedle potrzeby z Panem Bogiem namowił, y Prime z pacierzy Kapłanskich odprawił, primicye słow abo pierwiastki mowy Panu Bogu swemu za wdzieczna oddajac ofiare. A my co?

Po-

*Poprawmy ſię przynamniey w oſtatku zycia.*

# REFLEXIA
## WTORA
## NABOZNA.

O Pacierzach Kapłanskich Zakonnym poſpolitych

1. U*Waż jak w Niebie Bog ma ku chwale ſwey Anyoły poświecone ; tak na ziemi ſporządził ſtan Duchowny, Stan Zakonny, na oſobliwſzą chwałę ſwoję. Nieuſtannie chwalą SS. Anyolowie, przeidz chory od nayniżſzego aż do naywyſzego, Seraphi-*

*now*

*now SS. Patrz jak też ty chwaliß Boga, kiedy czas jego chwały przydzie, abo w chorze, abo prywatnie? Patrz do ktorego należyß chwalących Boga Anyolow choru? Patrz czy cię Miłość Boska wygrzewa do Seraphinow? Czy rostropność abo Mądrość, do Cherubinow? Czy uspokojona od affektow ludzkich dußa do Thronow prowadzi? y tym podobnie.*

*2. W pacierzach Kościelnych toż rozumiey o innych nabożenstwach przynamniey te zachować rzeczy trzeba: Intencyą, Attencyą abo Pilne ich odprawowanie, y*

*De-*

Dewocya, abo nabożenstwo. Masz że te trzy w każdym odprawowaniu pacierzy tych przymioty? Bez przymiotow ludzkich Człowiek, nie Człowiek. Bog wie czy pacierze twoje są pacierzami, jesli potrzebnych nie mają własnosci opisanych y zachowanych.

3. Boska intencya jest w tych zawarta pacierzach, ktore są zebrane z Pisma Bożego, y z Oycow Swiętych ktore Duch Swięty sam prostował w Pismach ich. Jest w Pacierzach tych Intencya Chrystusowa, ktory wielkie podobienstwo ze Psalmy na dni rosporządzone, czasem mawiał, kiedy y

*na krzyżu życie ſwe zakonczył Używaniem Pſalmow SS. Jeſt w pacierzach tych Intencya barzo madrey Matki Koſcioła S. ktory te ſporzadził, y na dni rozłozył Pacierze. Jeſt Intencya tak wiele Zakonow, tak wielu teraz kiedy o tym myſliß, w ten czas kiedy Pacierze mowiß, Pacierze po całym ſwiecie mowiacych ludzi ſwietych, przyjemnych Bogu y miłych. Stoſujeß ze ſie do tych Intencyi w kazdym zaczynaniu, w kazdym mowieniu, w kazdym dokonczeniu pacierzy? Nie umieß twych Intencyi, chyba barzo podle, poziome, tych zazyi; jeſli nie bedzieß zazywać, wiedzze wiele utraciß*

*zaſług.*

*zaſtug. A coż człowiek bez zaſtug w drodze wiecznoſci? ot ze czczoma rekoma, z ktorymi trudno ſie przed Panem pokazac; bo piſano,* Nie pokażeſz ſię przed Panem ze czczymi rękami.

*4. Attencya abo Pilnosć y ſtraż nad ſoba, żeby myſl gdzie indziey nie wybiegała, abo nie obłakiewała ſie wſſytkim potrzebna, oſobliwie jednak tym co rozumiec nie moga, co mowia; za tym nie rozumienie winni nagradzać, pilnoſcia y nabozenſtwem ſwym, abo naboznym ułozeniem. Patrz że jakie twoje bywa Pacierzy tych odprawowanie. Stanow do po-*

*pra-*

prawy co trzeba, a skutecznie wykonay. Nie tylo Attencya abo pilnosc miey nad tym co ty mowiß, ale tez y nad tym co druga strona w chorze mowi, mozeli to byc bez znaczney fatygi głowy.

5. Piekna snadz Intencya, piekna Attencya, piekne nabozenstwo było w odprawowaniu tak pacierzy, jako Kursiku, Nasw. Panny u S. Francißki Rzymianki, ktorey gdy zgasła swieca, S. Anyoł obliczem swym przyswiecał do Pacierzy y Kursu dokonczenia. Takieß twoje Pacierze? Przyswiecilżebyc Anyoł Swiety? Uciemniałes pono S. Anyoła twego

cieniami grzechow twych, zec przyswiecac nie moze przepros. Popraw sie.

6. Piekna intencya, piekna Attencya, piekne Nabozenstwo S. Magdaleny de Pazis było w tych ze pacierzach; S. Lutgardy y innych, ktorym łaciny nie umiejetnym dał Bog rozumiec co w łacinskich mowiły pacierzach. Nierozumiesz nic, bo nie masz Attencyi, nie masz w mowieniu Pacierzy nic nabozenstwa. Poprawze sie, nie dla tego zeby sie P. Boga na cuda wyciagneło, ale zeby sie nie przeszkodziło P. Bogu do dania łask podobnych tobie, jak dawał inym swietym swoim. 7.

7. *Dobre Pacierzy Kapłanskich odprawowanie było u Swietey Katarzyny Senenskiev, z ktora czesto sam P. Jezus na chory abo na wierse odprawował Pacierze. Nuż jeno, poczni sie modlic w tych pacierzach naboznie, żebys do tych pacierzy mowienia z soba zwabił Pana Jezusa, abo S. Anyoła Stroza, abo ktorego z swietych.*

RE-

# REFLEXIA
## TRZECIA ZAKONNA.
### O Poważaniu Powołania Zakonnego.

1. *WEyrzy a pilno w Duſze twoje, czy też codziennie poważaſz ſobie powołanie Zakonne wyſoce, jakos powinien? Godnoſci ſwey w życiu Zakonnym zoſtaiący niezna, kto powołania Zakonnego z ktorego nań ta godnoſć ſpływa, nie waży.*

2. *Wieſz jak Oycowie SS jak Theologowie opiſuią powołanie Zakonne: zowią zgodnie,* Łaską

Krztu wtorego. *Ztad S. Thomaß Anyelſki Doktor uczy, że gdy by kto po naboznie ſczerym ſercem uczynionych ſlubach Zakonnych, y Bogu oddanych, na tych miaſt umarł; tak by proſto ſedł do Nieba, jak po Krzcie Swietym zaraz umierajacy, proſto w Niebo wchodzi. A nie wielkaz to łaſka? a nie jeſt ze to oſobliwſa łaſka nad inne łaſki, ktorec P. Bog daje? Powazaß że ja? Niewiem co bedzieß wazyc, kiedy tey łaſki Boſkiey, powołania twego coc Niebo otwiera, nie wazyß.*

3. *Dußkoß by po ſmierci, gdy*

*nas napadnie, prosto wnisc do Nieba. Może to bydz jeno nie zapominay przy smierci ślubow twych Zakonnych uczynionych odnowić, z takim abo jescze goretßym affektem, jak sie pierwey czyniły, bo wielkie podobienstwo wedle uczonych jest, że na zgładzenie defektow y karania za nimi idacego maja moc Szluby, tak czynione jak odnowione. Staraß sie, y dobrze czyniß, jesli staraß o doskonałey skruchy akt, staray ze y o nabozne ponawianie ślubow Zakonnych częste.*

*4. Patrz że co za tym idzie. Do Komuny S. trzeba jak nay-*

czyſtßym przyſtepowac Sercem, by można bez proßku powßedniego po ſpowiedzi wieczorney, pono ſie nie raz przykurzy proßkami duſsa. Wieſz co czynic na to, miey zwyczay przed każda kommunia ſzluby Zakonne, przynamniey w owych odmawiac ſłowach: Szlubujec Panie ubostwo, czyſtoſc, y Posłuſzenſtwo, a tak owe poſpedzaſz proſzki, ktore były na ſerce padły, y bedzie to od ſwietnym znakiem, poważania u ciebie powałania Zakonnego.

5. Acz jeſzcze by to lepjey codziennie czynic przynamniey w wieczor y rano, jeſli nie czeſciy

*żebyſmy ſię y od defektow uwalniali, y umilali ſobie, choc cieżkoſci jakie będą napadac Zakonne: y z czyſcowego karania, na ktore pewnie przez dzien jeden, nie jeden raz zarobi, wykupowali.*

*6. Boiſz ſię pono bydz Męczennikiem? a przecie piękna Korona Męczenſka. Poważaſz że przynamniey ſobie koronę Męczenſką, choc dla niey nie chciało by ſię ſzyiki pod miecz nadſtawic ſwojey? Wieſz że co? gotow ci P. Bog dac Koronę Męczenſką, jeſli poważajac ſobie powołanie Zakonne, wedle niego żyjac, wſzytko pięknie y cierpliwie znieſieſz:*

 pod

pod krzyzykami nie zechcesz stekac, abo tez wylewac nie cierpliwoscią toczonych : ale jak mowi Ewangelia Swięta, zechcesz wcierpliwosci twey miec dzierżawę Duszy twojey.

7. Zakonne zycie Męczenstwem zowią Oycowie Swięci, osobliwie Bernard S. te tylko dając roznicę że zakonnosc nie tak okropna, jak Męczenstwo; y dłuzey zwolna morząc abo umartwiając Człowieka starego, abo Adama, trwac moze. Takze szanuy powołanie Zakonne, jak powołanie do korony Męczenskiey szanowali SS. A patrz jak na cię P. Bog ła-

łaskaw, żec korone Męczenską bez wylaney twey Krwi chce zgotowac.

8. A czy bys nie lubił tego, co by sam P. Bog dał za osobliwy znak zbawienia twego? Wiesz że powołanie do Zakonu nie bywa jeno z samego P. Boga; bo do tak trudney rzeczy, jakie jest Męczenstwo długie, dożywotnie, nikt by pewnie żadna nie namowił exorta. Powołał cie tedy sam P. Bog a rozumiey żec w tym powołaniu dał niechybny znak zbawienia. Zbawiciela Słowa są, kto idzie za mną, rozumiey za powołaniem moim, ten nie chodzi

w ciemnościah, *to jest w piekle nie bywa, gdzie inni całą wieczność w ciemnościach krążą. W Swiatłości Christusowe wszedłeś, zapowołaniem idąc Zakonnym. Swiatło jest powołanie zakonne: Szanuy to Swiatło lekkim go poważeniem nie ciemni.*

9. *W Niebie byc, jest od piekła daleko bydz. Zakon Niebem Ziemskim słusznie się zowie. Wieß co za szczęście naywiększe w Niebie? O to to widziec y znac Boga swego, y nie ustannie miłować. Po to cię P. Bog do zakonu zawołał, zebys go co raz barziey poznawał, ze bys go sobie*

*przy-*

przytomnego wßedzie ſtawił, żebys go zawße miłując, w Miłośći jego nie uſtawał, wſtytko dla miłośći jego y robiąc, y ponoßąc. To maß Niebo. A poważaß że zakonne powołanie, ktore cię w tym ſtawiło Niebie? A poważaß że ten znak zbawienny powołania twego? dla ktorego S. Benedyktowi y innym SS. Patriarchom rewelacyą upewniającą, że kto w iego zakonie żyje, oddalony od proznośći, w Niebie pewnie będzie gornym? Na znak poważania powołania zakonnego dobre zakonne Duße, tak biorąc, jak ſkładając habit, nabożnie wzięty, y nabożnie złożony, całują. Czyniß

*że to nabożnie? trzeba czynic; bo napisał Lezana poważny y do uczony Autor, że za to ucałowanie habitu znabożenstwem jest odpust.*

*Ze wszytkim sie co tu pisano rachuy, stanow, poprawiay, teraz, zawsze chowày.*

# REFLEXIA
## CZWARTA
## ZALOSNA
## O Używaniu Sakramentu Pokuty Swiętey
*Abo*
## O Spowiedziach.

1. N*Iegardzi P. Bog prawdą grzes-*

grzeßnikiem do siebie powracajacym; bo P. Jezus zapisał sie w Ewangelii nato, ze przyszedł wzywac grzesznikow, y czyni to dajac im łaski do pokuty zbawienney Sakramentalney, poprzedzajace, bez ktorych łask nicby człowiek zaden niemogł. Dziekujeß że za nie? sposobiß że sie do nich? sposob sie jak mozesz? do tego, zeby cie Bog tez do polepßenia zycia wzywał. Dziekuy w kazdy czas, osobliwie przed spowiedzmi twymi, kiedy czujeß nabozne w sercu do Boga twego wzrußenia. Dziekuyze w kazdy moment, gotow cie P. Bog przyjac,

*w kazdy momont garni ſie do niego, oſobliwie przy ſpowiedzi, a patrz ze by cie do ſpowiedzi, nie ludzkie affekty, nie ludzkie reſpekty, ale ſam jedyny Bog y zbawienie duſze twey wiodło.*

2. *Luboc P. Bog niegardzi grzeſznikiem, ale to przecie wiedz, ze niegardzi takim, ktory wſkruſzonym y pokornym Sercu do ſpowiedzi idzie, wedle owych Piſma Bozego ſłow :* Sercem skruſzonym y unizonym nie wzgardziłs Boże. *Rachuyze ſie, czy zawſze twe ſpowiedzi z takim Sercem bywaja ? Reflektuy ſie jakie maią bydz nieſione potym do Sakra-*

*men-*

*mentu pokuty Serce, żeby nim Pan Bog nie wzgardził. Serce innymi zabrane myślami, a nie zebrane nabożeństwem, nie może bydź skruszone, jakiego tu Pan Bog czeka: serce choc pomnieyszymi wyniosłe myślami bez pogardy drugich, Bog wie czy się podoba Niebu.*

*3. Wieß co uniża Człowieka y Serce jego przed Bogiem? nic barziey, jak poznanie swych nieprawości, y nie doskonałości, ladajakości, przy pilnym rozbieraniu Sumnienia swego. Idziem do spowiedzi miseracy, rejestrzyk ten tylo bez nabożeństwa powiadać, kto-*

*ry*

ry pamiec z nałogu abo ze zwyczaju przez sen by trafiła; a innych ktorych co dzien nowych a nowych przybywa defektow, ani widzim, to zas bywa z tad, ze rachunki sumnienia ida codzienne, byle czas zszedł, przygotowania do spowiedzi oziebłe; Spowiedz tylo ze zwyczaju, byle u Xiedza bydz; za tym w Duszy grzechy sie gnieżdza, poprawy nie masz, co raz dusza sie barziey rozwozi. Upokorzenia y uniżenia serdecznego Bogu upodobanego do spowiedzi nie niesiem, y tak od spowiedzi odchodzim brudno, jak Murzyn z łazni czarny wychodzi. Reflektuy sie czy nie takie twoje spowie-

dzi?

dzi ? Coż pomoże, niby ſię czeſto umywać, a przecie nigdy nie pozbywać obrzydłego brudu ? jeſli to ſzpetnie y obrzydliwo na rękach abo obliczu powierzchnym, dopieroż nie porownanie to ſzpetniey na Duſzy.

4. Coż też dla ſkruſzenia Serca robiſz, reflektuy ſię. Czy ſię w dzień ſpowiedzi przeczyta w zbudzające do ſkruchy nabożenſtwo ? jeſt w kſiąſzkach owo nabożne Confiteor. Coż potym kiedy go w używaniu nie maſz nabożnym ? Talent zakopany ſługę do więzienia wtracił. Zaniedbane w kſiążkach nabożenſtwo czy

cię

cie tez nie osadzi na dlugi czas w czyscowym tarasie? A bedzie tam pewnie cieżko.

Nie masz (rzeczesz) czasu na długie Confiteor, jest czas kazdego dnia do tego, co sobie chcesz zrobic, a nie masz przynamniey w dzien spowiedzi do nabozenstwa potrzebnego? Obacz w Duszy, że podobno ty masz czas, ale cie- ciebie rostargnionego niepotrzebnemi zabawkami czas niema: ato prawdziwie obaczywszy, nie chciey na czas składac, lecz na niedbalstwo twoje, z ktorego juz by sie czas otrzasnac.

5. Hieronym niewielki grzesz-

nik

nik kamieniem z pierſi grzechy wybijał. Kamieniem Serce do ſkruchy budził, a jak powiadają owym kamieniem, co ſię był uświecił z kamionowanego S. Sczepana. Nie maſz takiego w reliquiach kamyka; Maſz pono juz uſwiecona Konſekrowanym pierſcieniem reke, zaſlubiona tak P. Jezuſowi, zeby ſie nikogo nigdy do zywotnie nietkneła. Uderzaſz ze ſie ta uſwiecona, upierſcieniowana, zaſlubiona Jezuſowi reka w pierſi, idac do ſpowiedzi, w nabożnym roſpamietywaniu tych ſłow: Boże badz miłoſciw? za ten akt nabożnie przy łaſce Boſkiey wyprawiony, wiadoma ze y

jaw-

*jawno grzeſnik uſprawiedliwiony. Bog wie czy bez tego nabożnego aktu bywamy uſprawiedliwieni.*

*6 Magdalena Serce ze łzami wylała u nog Jezuſowych, wſzytka za grzechy ſwe żalem ſkruſzona, wſzytka przy owey ſerdeczney ſpowiedzi, Miłoſcią Boſką zbawiennie wygrzana. Patrz na twoje wſzytkie co były ſpowiedzi, czy mają co podobnego? Reflektuy ſię jakie mają bydz potym przeciec to wſzytkim do ſpowiedzi idącym nakazał Duch S. w piſmie Bożym*, wyleycie przed Panem ſerca waſze; *trzeba to wſzytkim chowac.*

7.

7. Z jakim miłości Boſkiey ſerce ſwoje ogrzewajacey aktem, z jakim ſie grzechami wſzytkiemi zbrzydzeniem, z jakim poſtanowieniem na dalſzy czas poprawy Magdalena do nog Jezuſowych przypadła na ſpowiedz ſerdeczna, z takimi aktami trwała y czekała odpuſzczenia grzechow ſwych u P. Jezuſa, z takimi aktami ſamo odpuſzczenie brała, z takimiż odchodziła, jeſzcze pomnozonymi aktami od nog P. Jezuſowych. Czy tak twoje ſpowiedzi? Zaczniemy czaſem dobrze, rzadko aż do konca dotrwamy w dobrych aktach, a przecie wytrwanie ſamo popłaca y P. Boga wedle owych Piſma

Bo-

*Bożego słow, kto wytrwa aż do konca, ten zbawion będzie.*

*8. Niema bydz w spowiedzi żadne prożne, żadne do spowiedzi nie należące słowo; jeśli co trzeba do zbawiennego prostowania, to abo przed spowiedzią, abo po spowiedzi, y krotko żeby rostargnienia w dobrych aktach nie było, odprawic trzeba. Zachowujesz że to? z inszych słow prożnych rachunek z Bogiem ścisły, dopieroż ścisły sąd z słow na spowiedzi prożnych pod czas wiele namowionych.*

*9. Idzieß że do spowiednika mieysce Boskie zasiadającego w ak-*

*aktach potrzebnych? trwaß ze wnich, czy w nich nie przerwanych czekaß y bierzeß rozgrzeßenie? Reflektuy ſie a poprawiay napotym.*

10. *Dosć uczynienie abo Pokuta za grzechy naznaczona, jeſt tez jak czaſtka dopełniajaca Sakramentu Pokuty. Z jakim patrz nabożenſtwem te Sakramentalna odprawujeß modlitwe za grzechy naznaczona? Czy wybija ſie z niey nabożenſtwo barziey, niż z inßych twoich modlitewek? Trzeba tu wiecey. Poprawiayze abyć zbawienne ſpowiedzi były.*

RE-

# REFLEXIA
## PIATA
## ZBAWIENNA
### Na Kommunie SS. całoroczne.

1. PAtrz co za przygotowanie jest twoje do Naśw. Kommunyi. Jakie przygotowanie jest przez spowiedz? czy tak złazienki tey Krwi Jezusowey wychodziś żeby prośek nie został na Duśy przewinienia? czy sie wśytkie spedzają żalem, za wśytkie grzechy doskonałym? Patrz poprawę stanow. Gniewają sie ludzie, gdy do prostego chleba z nie domytymi

kto

kto idzie rekoma. Anyolom SS. nie miło, gdy do chleba Anyelſkiego niedoczyſcżony idzieſz.

2. Błogoſławiony Aloyzy puł tygodnia przygotowanie do Kommunii S. czynił: nie czynim tak wiele. Uważ czemu? czy mogło bv to byc? Patrż daley czy ten czas krotki, ktory jeſt poſpowiedzi do Kommunii, wſzytek na przygotowaniu trawiemy? a trzeba żeby to było, ſtanow, choway, wykonay. Bo pewnie okryłaby Konfuzya oblicze naſze prży ſadzie Panſkim, jeſli wſzytkie inne zabawy czas u nas maja, ſamo to przygotowanie czaſu miec nie będzie.

3. O S. Ægypciace czytaß, że na branie Kommunii świętey, abo na przyjęcie jey z rąk Kapłańskich, przeßła przez Jordan wody rzeki rozlaney ßerokiey. Dziękuy za to Bogu, tak wylekczona była ta święta pokutnica, że jey wody nie mogły pogrążyć, wylekczona aktami miłości Boskiey, y wygrzana pragnieniem wielkim przyjęcia Pana Jezusa. Coż o sobie mowiß? co w sobie widziß? gdyby rzekę jaką przebywać beż przewozu do Kommunii, wygrzałaż cię miłość Boska? wygrzeważ cię tak pragnienie gorące P. Jezusa, żebyś wßytkie przebyć mogł, rzeki y morza, biegąc do P.

Je-

*Jezuſa? wſtydz ſię ſwey oziębłoſci! ba możeſzli y zapłacz nad nią. Podobno na ladajakoſci twe wſpomniawſzy, trzeba do Kommunii S. Jordan też pokutnych z Serca ſkruſzonego płynacy lac y przebywac, więc patrz czego trzeba. Czyn co możeſz czynic przy oſobliwſzey pomocy Boſkiey, o ktorą pros pokornie.*

*14. Przez Jordan do P. Jezuſa rozlany, ſuchą bieży nogą powierzchu Ægypcyaka; dał byc to Bog twoy żebys przez Jordan łez miłoſnych do P. Jezuſa twego, do Kommunii ſwiętey zawſze przechodził. Zycz ſobie tego.*

*Pros*

*Pros o to nabożnie Pana Jezuſa w każdey Kommunii. A przy każdey Kommunii S. ſerce ucałuy Jezuſowe, z ktorego ze Krwią y woda ſpłyneła, ſnadź na takich też rozmnożenie.*

*5. Wieſz hiſtorią o Błogoſławionym Koſtce, że gdy Kapłanow nie miał y nie mogł miec, Anyołowie SS. mu Kommunią noſili; ſnadz po Anyelſku uczynił ſwe do Pana Jezuſa przygotowanie. Coż też rozumieſz o twoim przygotowaniu? byłoz też raż przynamniey takie dotąd y tak gorące, że gdy by nie było Kapłanow, gotow ci Anyoł twoy Stroż Swięty przy-*

*nieść*

nieß P. Jezuſa Mizerna naßa po Profesſii Zakonnoſc, ktora ſie tak nie umie do P. Jezuſa gotowac, jako jeden ſie gotował S. Nowicyuß Zakonny Koſtka. Wſtydzmy ſie, poprawmy ſie lepjey ſie gotuymy. Gdyby teraz wiecey ſwiatobliwoſci przyznano Nowicyußowi niz mnie Profeſſowi, nie miło by nam było, przyzna niechybnie Niebo wiecey temu Nowicyußowi S. jeſli w nas poprawy nie bedzie.

6. Czytam, ze jeden nabożnie gotujac ſie do Kommunii S. zyczył ſobie, aby do pozywania Pana Jezuſa w N. Sakramencie

*tak mogł przez Czyściec przechodzic, jak do widzenia Boskiego idące dusze makuł ostatka w Czyścu pozbywają. Czy jest w tobie podobny affekt? czy pragniesz dla oczyszczenia twego przed kommunią y Czyśca samego? Możesz sobie y na Ziemi sprawic y uczynic, Czyściec, jeno umartwienia słusznego, ale pozwolonego przed Kommunią świętą diskretnie zazyi. Bywaz taki Czysciec O niedbalstwo? niedbalstwo nasze, wielkiego na tamtym Swiecie Czyśca godne. Poprawmy się skutecznie, statecznie. Wytrzymay przynamniey te coć się po spowiedzi przeciwnosc trafi, wy-*

zymay w milczeniu, y w cierpli-
ości w netrzney, przyimie P. Je-
us za Czyſciec.

7. Wieſz pono hiſtoria o S.
Bonawenturze, że przed ſmiercia
go Pan Jezus go, przez uſta je-
nie mogac nawiedzić, dla uſta-
icznych z żoładka ejekcyi abo
ymiotow, cudownym ſpoſobem
k jego przeniknawſzy, do ſerca
go ſobie droge nalazł. Tak by-
gotowe ſerce Bonawentury do
ommunii Naſw. Coz rozumieſz
przygotowaniu twym.
Gdyby jaka chera, abo choroba
oże bron, uſta zamkneła twoje
y ſzukał by tez P. Jezus drogi

ſobie cudowney inſzey do ſerca twe-
go dla przygotowania jego ? Day
ci Boze takie przygotowania. Wi-
dział ktos w Koſciele Bozym, że
od innych Kommunikujacych P.
Jezus ſie wzdrygał, do nich nie
ochotnie idąc dla przygotowania
nie doſtatecznego. Bog wie czy
nie tak ſie znami dzieje, gdy do
P. Jezuſa przyſtępujemi.

8. Patrz że na zabawy twe z Pa-
nem Jezuſem; patrz na dziękczy-
nienia po Kommunii ſwiętey;
patrz na dni Kommunii ſwiętych
jak więc idą, a na wſzytko uczyni-
wſzy reflexią, przepros za co trzeba
Pana Jezuſa, Stanow co trzeba,

y po-

*y poprawiay zawczaſu. Niemaſz na ſwiecie wiekſzego ſczeſcia jak to, ze Człowiek w tym Sacramencie Swietym pozywa Boga? ſłuſzna tedy żeby nawiekſza w tym nabozenſtwie naſza pilnoſc zawſze była.*

# REFLEXIA
## SZOSTA
## OSTROZNA
### O Oſtrożnoſci w Konwerſacyach potrzebney.

1. *CZyby niechciał jak na oſtrozniey Człowiek tam poſtepować, gdzie go jaki ſzwank ma*

potkac? na przykład gdzieby nadwinac nogi, reke ſtracic, oko mogł zrazic y zranic? pewnie by tam abo nie ſʃedł, abo ieſli by zmuſʃony potrzeba ſʃedł, pewnie by ſie oto ſtarał, żeby mu nawſʃelkiey nie ſchodziło oſtroznoſci. To tak powierzchnego ſtrzezem wſʃelka pilnoſcia Człowieka, y jednego z palcow namnieyſʃego niechcac miec zrazonego, jeſt ze podobna oſtroznoſc koło Człowieka wnetrznego?

2. Wewnetrzny Człowiek, wieſʃ gdzie naczeſtſʃe ſʃkody y ſʃwanki ponoſi? w konwerſacyach mało potrzebnych z ludzmi. Czemuſz

muß ſie do nich kwapiß, jeſli ſie bez nich obyść możeß? Czemu gdy muſiß wedle potrzeby Konwerſować, niemaß nad ſoba w owey Konwerſacyi pilnego Dußy twey oka y wßelkiey oſtrożnoſci? Rospatrz ſie w dußy twey, rozrachuy, okazye wßytkich Konwerſacyi domowych. Patrz czy wſzytkie potrzebne? Patrz co w nich y z nich w duſzy y w Człowieku we wnetrznym zaſzkoda bywa? Obaczyſz tego rozumiem nie mało chyba że własna miłość ucmiła, zrenice duſzna, to nie obaczyſz, abo mało co obaczyſz, o lepieyby wſzytko co nam jeſt ſzkodliwego widziec.

3. *Medrzec Rzymſki jeſcze w pogańſkich wiekach Seneka, rachując ſię ſam z ſobą w powrocie z miedzy ludzi, z Konwerſacyi takiey z ktorey by w czym nie ſzkodował, abo nie ſzwankował. jego ſłowa ſą :* Ilem razy miedzy ludzmi był, zawſzem ſię mnieyſzy wrocił. *To Seneka, z ſwojego doſwiadczenia o ſobie, człowiek mądry y nad ſobą pilny.*

4. W *wiekach Chrześciańſkich zyjeſz; zyjeſz abo maſz zyć do liczby roſtropnych należyty Panien, ktorych otwarte czeka Niebo. Rachujeſz że ſię też codzienne z twych przed Panem Bo-*

giem

giem Konwersacyi z ludzmi? upatrujesz że przy każdym rachunku sumnienia, w czymeś szkodny z dzienney Konwersacyi? Czy nie trzeba by jęczeć w sercu Byłem miedzy ludzmi mnieyszy się wracam? Rachuy się teraz z roku przeszłego. Stanow co ma bydź potym.

5. Wnidź w pobliższe wieki Chrystusa Pana, a w reflexyi obacz, jak wiele szkodzą nie ostrożne Człowiekowi Konwersacye. Oko samo ktoś w Piśmie Bożym na wolnieysza puścił Konwersacya snadź przeż okno, sam w swym zostawszy mieszkaniu; aż musi

*smutny opłakiwać owe szkodę tymi słowy:* Oko moje spustoszyło Duszę moję? *Ot Konwersacya jednemu oku pozwolona, pustoszy całe dusze.*

6. *Niepuszczay y przez kratki oka na Konwersacyą, by też Kościelną. Jeśli w Duszy pustek nie uczyni, przecie nie chybnie zostanie mnieysze, niż było, mnieysza będzie skromność, niż przed tym; mnieysza takich oczu przed Bogiem pochwała, niż przed tym; Nie tak już dobrze y powieki nieskromnością w Konwersacyi obruszane będą przypadały na oczy, jak przed tym. Toż rozumiey o in-*

inſzych zmyſłach, a nad nimi zawſze, oſobliwie w Konwerſacyi miey ſtraz, y oſtroznoſc jak naypilnieyſza, zebyc ſię nie przyſzło nazſpuſtoſzenie uſkarzac duſze twey.

7. Wielkaz to duchownemu, wielka wewnętrznemu Człowiekowi, ſzkoda, nie umiec y nie moc ſię z Panem Bogiem ſwym rozmowic, gdy trzeba. Niemoznoſc ta poſpolicie chodzi za Konwerſacyą nie oſtrozną. Weyrzy w tey reflexyi w duſzę twoję, obaczyſz jawną prawdę ze im ſobie więcey pozwalaſz z ludzmi Konwerſacyey, tym mniey ſpoſobnoſci w ſobie do nabozenſtwa nayduieſz.

*8. Konwerſacya z P. Bogiem ſprawuje to, ze Człowiekowi nie jako gorzknieje z ludzmi zabawka niepotrzebna: ſprawuje y to, ze Człowiek z P. Bogiem ſię ſwym zabawiający, y ſerdecznie częſto rozmawiający, z ludzmi nie jako y mowic nie umie. Co na ſobie doznał Moyzeſz, ktory mowił Panu Bogu:* Od wczorayſzego y od onegdayſzego dnia jak z tobą Panie Konverſuję, tak juz y mowic z ludzmi nie umiem. *Toc muſi bydz przeciwnym ſpoſobem y to prawda, ze kto ſie na rozmowy z ludzmi nazbyt wyda, kto ſobie niepotrzebne ludzkie uſmakuje Konwerſacye, temu zabaw-*

ka

*ka każda z Panem Bogiem zgorzknie, ten z P. Bogiem, choć zechce rozmowic ſię nie trafi; przeciwnym ſpoſobem może mowic, Od tąd jak z ludzmi począłem wiele mowic, z Bogiem mowic nie umiem.*

9. *Takie ſą ſzkody wylania ſię na powierzchne rzeczy nie pomiarkowane potrzeby, y nie oſtrożne z ludzmi Konwerſacye. Kochayże milczenie, zabawki z Bogiem, Konwerſacye z Niebem uſtawiczne: a z ludzmi tylo tam, gdzie tego jawna wyciąga potrzeba.*

# REFLEXIA SIODMA SERDECZNA

## O Strazy nad Sercem swoim.

1. *W Starozytnosci jeszcze oswiecenia Boskiego nie tak wiele majacey, za zły znak to miano; kiedy w tych bydletach co je na ofiare, na całopalenie kładziono, Serca kiedy nie naleziono. Tak sam rozum pokazował dawno, ze osobliwsza ofiara zawisła na sercu, rzeczy tych, ktore na ofiare oddaja sie Bogu.*

2. *Wiesz zes ty zyjaca, codzien-*

*dzienna dożywotnia, a nie prosta, ale cało palenia jestes ofiara Bogu? masz codziennie w miłości Boskiey w ogniu zbawiennym na cześć jego nie jako spłonac. Ofiaruje ciebie Bogu za ofiarę Zakon, ofiaruje Kościoł S. ofiaruje S. Patryarcha ofiarowac się na te codziennie ofiarę winienes y ty sam. Czyniß że to? taka ochota, z jakim nabożenstwem to czyniß?*

*3. Obacz daley, jest że w tobie jak w ofierze Boskiey zawße serce? jeśli w Ziemskich zanurzyło się rzeczach, tos ty Boska niby, ale bez serca ofiara. Jeśli z affektami ku rzeczom stworzo-*

*nym*

*nym wylanymi ſerce twoje? to w tobie jeſt, ale nie dla Boga, lecz dla inſzych rzeczy ſtworzonych, za tym jeſteś y tak bez ſerca ofiara. Wſtydzi ſię za cię Zakon S. wſtydzi S. Ociec twoy, wſtydzi Kościoł S. ktory cię tez za ſpecyał ſwoy chciał præſentować Bogu. Uwſtydziſz ſię y ty za to, jeśli ſię wczas nie poprawiſz, uwſtydziſz przy śmierci, gdzie obaczyſz, jak zły znak bezſerdeczną bydź Bogu ofiarą; jeśli w ten czas owe przydzie Krola Proroka mowić słowa;* Serce moje mnie opuściło?

4\. *Reflectuy ſię juz na to coc*

do poprawy *Duch S. radzi.* Synu wſzelką ſtrażą ſtrzeż ſerca twego. *Patrz jako Natura pilno, y ſciſle zawarte chowa w oſtrożnoſci wſelakiey ſerce. Drogie u natury oko, przecie do niego zoſtawiło przyſtep; do ſerca przyſtepu zadnego nie maß, w Klauſurze ſciſtey żeber y innych wnetrznoſci od natury zamknione zoſtaje.* Podobnąz *y ty uczyn ſobie y miey ſtraz nad ſercem twoim. Spraw mu ſciſtą zmyſtow wßytkich klauſurę; niech przez żaden zmyſł przyſtepu nie będzie wolnego proznoſciom ſwieckim do ſerca twego. Niedbay nic że Momus? jaki będzie przyganiał iz* okien-

okienka do ſerca niemaß. Niech go nie będzie, nie chciał, go y niechce Pan Bog.

5. S. Hieronym co w Rzymie proznoſci muzycznych trefunkiem zaſłyßał; y Swiętemu, Krwią tak wielu SS. uświęconemu miaſtu przypatruiąc ſię, obaczył też cos nie należytego do świątobliwoſci, aż choć już na oſobnoſci Jerozolimſkiey, choć jak na puſtyni przy złobku Bethleemſkim żyie, przecie mu ſię to co ſłyßał, to co widział, proznoſci Rzymſkich wiie na myśli. Biedzic ſię y nie mało święty nabiedzić muſiał, niż owych marnoſci, co przez zmyſły były

były przenikły do ſerca, pozbył; muſiał je kamieniem z Serca wybijać, bijąc znać bliſkie nad ſercem mieyſce y żebro, patrz co y święci cierpieli jak ſobie jakiey nie oſtrożnoſci choć pomnieyſzey pozwolili.

6. Nieſwiętſzys pewnie niż S. Hieronym; pilnuyże ſerca wſzelką ſtrażą y zmyſłow twoich, żebys podobney abo ſnadź więkſzey nie zażył biedy, jeſli do ſerca twego marnoſci trafią. Żeby ich nie trzeba jakim przyoſtrzeyſzym zbywać umartwieniem: a ponoſię z niego wymawiamy nie ſpoſobnoſcią zdrowia.

7.

7. *Płakał prawie na ſie S. Hieronym, mowiąc,* I teraz zdami ſię ze po Kruſzgankach chodzę Rzymskich, kiedy nad Bethleemskim klęcze złobkiem; y teraz widzimi ſię że owych słucham na głaskanię uſzu a na zmiękczenie Serca ſporządzonych melodyi. *Zawrzyz ucho, zawrzy oko ſwiatu, a wſzelką ſtrazą pilnuy Serca twego, zebyc do płaczu nie przyſzło, patrz jako ſię go do tąd pilnowało. Stanow jak ma pilnowac.*

8. *Straz miedzy innymi ſerdeczna barzo dobra jeſt, gdy nie uſtannie Człowiek, o to ſię ſtara,* ze-

*żeby dobre myſli, dobre akty były ktoremi by ſie zabawiało ſerce. Nie umie proznowac ſerce; niebedzieli nadnim pilnoſci, zeby ſie czym bawiło dobrym, to natura ku złemu ſkłonna, ladaczym zarzuci ſerce, a ladajakoſciami zarzucone ſerce, y ſiebe y ciebie Boze bron zgubi. Wßelkaż ſtraza pilnuy ſerca, zeby y moment nießedł jeden, w ktoryby prozne miało bydz od ſwietych zabawek ſerce; jeſli go niechceß zgubic.*

*9. Acz dobrze zgubic ſerce, ale tak zeby abo na gwozdziu u nog Jezuſowych zawiſło, jak jedney nabozney duße przy Krzyzu*

*Chry-*

Chrystusowym na Kontemplacyi umierajacey, abo w sercu Jezusowym zawsze zostawało, bo tym sposobem nie tak zgubione tak zachowane bedzie serce nasze w sercu Jezusowym.

10. W kazdey Kommunii S. gdy cie Pan Jezus nawiedza, rachuy sie jaka masz nad sercem swym, nad tym pokojem Chrystusowym straż, jaka masz miec? Proś żeby y sam go strzegł P. Jezus, naboznym do niego tchnac aktem, jesli ty Panie nie raczysz strzec serca mego, jak miasta y mieszkania twego, darmo ostroz-

nosc

*ość moja wszelka czuwac bedzie,
ktora go dla ciebie strzeze.*

# REFLEXIA
## OSMA
## SPORZADZAJACA
O zachowaniu porzadku w zabawach naszych codziennych.

*BOże cie broń spraw abo uczynkow umarłych. Wiesz ktore sa uczynki abo sprawy umarłe? Wszytkie by tez nayleższe zdały sie sprawy te, ktore człowiek w grzechu smiertelnym zostajac odprawuje, zowia sie uczynki umarłe; zadney przed Bo-*

*Bogiem wagi nie majace, y z tąd mowi S. Apostoł:* Choc bym cały gorzał *nie tylo jakie łatwieysze odprawował umartwienie*, jesli w miłości Boskiey *w łasce Boskiey* nie zostaje, nic nie jestem, *nic mi to nie pomoże. Strzez ze sie pilno kazdego, osobliwie ciezkiego grzechu, zeby nim obumarszy dusza nie miała spraw umarłych. Szanuy łaske Boską w tobie, y choway jak dusze samey duszy twey, zeby wszytkie sprawy twoje były zywe, y płatne przed P. Bogiem, Boże bron w grzech jaki wpasc, nie trway w nim, ale co predzey w pokucie powracay do P. Boga twego ktory sam dusze obumarłe*

2. *Strzezeß ſie ſnadz w bojaźni Boskiey zbawienney trwajac, nie tylo wielkich, ale y małych Grzechow, zeby przez drobiazgi nie przyszło sie do ruiny dalßey. Zatym niemaß vczynkow vmarłych żyjac Bogu, w łasce iego Swietey, ożywiaiacey y poswiecaiacey duße naße. Ale patrz w tey Reflexyi, ze luboć nie tak ßkodliwa, iak przerzeczona y opiſana tu wyżey śmierć, przecie iednak ieſt y druga niby śmierć ſamychze dobrych Vczynkow y ſpraw naßych.*

3. *Wieß jako vczeni y Duchowni zowia porzadek? Zowia go dußa. Gdy mowja.* Rzad

 abo

abo porządek, y rozrządzenie dobre, jest to duſza rzeczy, ſpraw, y zabawek naſzych. Co Ciało bez Duſze? trup jeden. Niech będzie kolor żyjącego jeſzcze pozostały człowieka, niech zostaje y ruchawosc jeſzcze w ciele, że y rękę możeſz jak chceſz, y naymnieyſzy palec nakłonić gdzie tylo zechceſz: jeſli duſze nie będzie w ćiele, żyjącym już zwać nie możeſz, tylo muſiſz nazywać w tych okolicznosciach; vmarłym Ciałem, abo Trupem. Tak Ciało z innemi przymiotami bez duſze zoſtające jeſt jednym Trupem.

4. Bierż ze ſobie podobienſtwo

w tey

w tey Reflixyi co do ćiebie ſłużÿ takie. Niech będą ſprawy náſze, y Zakonne zabawki abo Czwiczenia dobre z innymi okolicznosciami, by dobrze wſzytkimi zachowanymi, niechże jednego w nich nie będzie porządku, abo roſporządzenia od zwierzchnośći poſtanowionego, abo też jeſli nie podpadają ...nne zabawki pomnieyſze pod takie ...ſporządzenie przełożenſtwa, je...o ſą naſzey dobrey woli zoſtawio...e, niech nie mają porządku uczy...ionego w prywatnym poſtanowie...iu; ale niech się jak trefunkiem ...dprawuią. Wjeſz co o tych za...awkach bez porz dku u zynio...ych rozumiec maſz? to, że niby

umarłe sa, bez duſze, bo bez porzadku, ktory jeſt duſza ſpraw naſzych, odprawione ſa. Chceſz zeby wſzytkie ſprawy twoje żywe były? Staráyże śie nie tylo je w łaſce Boſkiey, ale tez ſwym porzadkiem odprawowáć.

5. Juz że przez Reflexia te powroc w zycie twe przeszłe Zakonne, a obaczjak wiele ſprawek y dobrych uczynkow niby umarłych abo obumarłych było, ze ſnadz tey porzadkowey Duſze w nich nie było.

6. Meditacya abo Rozmyſlanie nie ſwego czaſu, nie ſwym porzadkiem odprawione, umarła była, bo duſze ſwey, porzadku ſweg

m

nie miała. Rachunek ſumnienia nie w ſwoy czas uczyniony; umarły, bo bez porzadku, bez Duße. tozo innych myſl zabawkach dobrych, a obaczyß, jak wiele trupow, jak wiele tym ſamym namorzyło ſie dobrych zabaw, że porzadku ich nie zachowujac, duße ich im ſie nie jako wydarło! Stanow żeby potym tego wiecey nie bywało. nie zabiiay dobrych uczynkow twych, y nie badz okrutny na ćwiczenia Zakonne duße ich im wydzierajac, ale kazde chciey ſwego czaſu, ſwym odprawiać porzadkiem, żeby w kazdym dußa rzadna abo porzadkowa zoſtawała.

 7. Bywa

7. *Bywa Rozmyſlanie jak z Kamienia, bywa Rachunek ſumnienia co y weſtchnąc Serce nabożnie nie może. Poſpolicie to bywa wten czas kiedy czas opuſczámy tym cwiczeniom naznaczony: w ktory inſsi medituią, abo się z Panem Bogiem rachuią. Bo gdy by ſię z drugimi rozmyſlało, to Pan Bog y mnie ozięblemu dla drugich dałby jaką drobinę daru modlitwy, y tym podobnie; gdybym z drugimi był na chwale Bożey, Pacierze Kapłanſkie ſwego czaſu odprawiał, Pan Bog w ow czas* wylewając Ducha nabożenſtwa *na drugich; y mnieby pono nie pominął. O mieſzkam owego po-*

*rządku*

rzadku, az moje nabozenſtwo umarłe, y tchnać Panu Bogu nie umie; Nie rychło przyde, abo ſkroce czas na to ſporzadzony az jak nie cały czas y porzadek w zabawie, tak nie cała y duſza w moich ſprawach, zatym ſa jak wpuł umarłe. Widziſz jak wiele ſzkodzi nie zachowanie porzadku? chciey-że tak poſpolite zabaw rozrzadzenie, jak tez twoje prywatne pilno zachowywac, a dla tego.

8. Stanow a mocno to przy łaſce Boſkiey zachowac. żeby gdy bedzie mozna kazda rzecz ſwego Czaſu ſwym porzadkiem z drugimi ile można oraz odprawowana

 była.

*była. Porzadek domowy poſpolity zachoway we wſzytkim. Prywatne tez nabozenſtwa y zabawki raz na zawße ſporzadz, zeby wſzytkie pewne rozrzadzenie na zawße, zatym duße ſwa miały. A co poſtanowiſz zachoway. abo raczey zachowyway nie odmiennie.*

# REFLEXIA
## DZIEWIATA DROBNA.

*Albo*

O zachowaniu pilnym tych rzeczy ktore się nam zdadzą pomnieyſze,

1. *COż procz Boga y łaſk jego zbawiennych jeſt na swiecie wielkiego? Wſzytko to drobiazg. Coś wielkiego nam się zda życie naſze; wjeſz jako je S. Apoſtoł opiſuje;* Para jeſt na krotki czas trwająca, *a tak ſobie życie naſze ważym, jak by nie było na swiecie nic do poważenia godnieyſzego. Gdyby komu*

*długie wieki żyć dano (pewnie już nie dadzą takich, jakie pjerwśi żyli ludzie przed potopem y potym) coś by się mu wjelkiego zdało; a wjeki, chocby nie ſtem, ale tyśiacem lat były mierzone, wjeſz co ſą? drobjazg jeden.* Tysiąc lat *naſzych w kompucie Boſkim*, ledwie za jeden dzien idą. *Tak wſzytko co na Swiecie jeſt, drobiazg jeſt. doſtatki, fortuny, honory, rodowitosci, pomyſlne powodzenia, myſl co chceſz procz Boga, y łaſki jego, wſzytko drobiazg, wſzytko rzeczy małe; a to co nam do Zbawjenia nic a nic nie pomoże, przecie tak wiele ważym? Obacz, opłacz, proſtotę ludzką. Patrz co trzeba poważać.*

2. *Chceſz*

2. Chceßże drobiazgow przed Bogiem waznych? chceß wiedzieć ktore ſą drobne y małe drobiazdzki w poważaniu ſwym do Zbawienia naßego wielce pomocne?

3. Duch S. upomina w Piſmie Swietym, Czaſtka dobrego dnia niech ci darmo nie mija. Coz rozumieß o ktorey czaſtce S. Duch mowi? bierz iak chceß małą czaſtkę, bierz drobną minutę czaſu, bierz ieſli może co bydz w czasie [d]nnieyßego nad minutę; y tey ci naydrobnieyßey czaſu czaſtki kaze pilnowac Duch S: żebyć bez zaſługi przed Bogiem, bez pomnożenia łaſki Boſkiey, bez poſtępku w do-

brym

brymy w doſkonałośći nie uchodźiła abo nie upływała. Zyi wieki a nie miey Reflexyi abo pilnośći na dobre używanie czaſu; tysiąc lat poydźie, godźiny z nich nie nazbieraſz dobrey, jesli w proznowaniu szły owe wieki y lata? Zyi dźieſiec lat, zyi rok, zyi miesiąc, zyi co mnieyſza dźien jeden, tak zebyć minuta nie uſzła w proznowaniu darmo, ale kazdą minutę wypełni dobrym życiem, dźien jeden tak przeżyty ſprawić wiek przed Bogiem: ſprawić dobrą całą wiecznośc z Bogiem: ſprawić ow wieczności dobrey nieuſtanny dźien, dźien zachodu nieznaiący, pomniż zachowac to w sercu; Czaſtka

ka dobrego dnia niech ci darmo nie upływa. *z iedney iakiey cząſtki ſobie wiek, ba y wiecznosc zrobic możeſz.*

*4. Kto chce płynącą chwytać abo zatrzymać wodę, trzeba na schwytanie naczynia, na zatrzymanie tamy: do oboyga roboczey ręki, y pilnego trzeba oka, nie załuiąc pracy; bo niewiem coby dobrego mogło się ſtac bez prace.*

*5. Zadna tak byſtro, tak prędko nie upływa rzeka, iak lotno nam ubiega czas. Od prędkości nazwana Tygris rzeka, nigdy tak wiele nie bieży o dzien swiata, jak*

*wiele mierniey czasu słonce zbiega, cały Swiat y naß y podźiemny o jeden dzien obiegajac, kroki słonca, minuty czasu; jak pretkie tedy mußa bydz przy tak pretko obiegajacym y ubiegajacym abo uchodzacym od nas słoncu. mgnienie oka leniwe jest, wzgledem predkiey minuty czasu.*

*6. Wießże czym zatrzymac, czym schwytać, zebyć darmo nie ubjegł czas, abo minuta iego jaka? miey sporzadzone akty rozłozone do wyprawowania na czas kazdy. krok niech nie bedzie twoy y jeden, z ktorym by w parze nie ßedł jaki twoy akt nabozny. Tak Czas*

*scwhy:*

*ſchwy tasz upływaiacy, tak upomnienie Ducha S. zachowaſz, tak cząſtkać żadna czaſu dobrego nie zginie, tak w krokim czaſie wiek wyżyieſz.*

7. *Drobnaż to rzecz, iedna kropelka proſta potu proſtego ludzkiego, prácą iaką dla Boga, dla miłośći Boga abo bliźniego wypocona. S. Franciſzek Aſyzki patrz jak y te drobne naymnieyſze kropelki potu ſobie wyſoce waży;* Za cały prawi Swiat nie dałbym jedney kropli potu mego ktorą na chwałę Bożą, w pracach mych z miłośći ku Bogu y bliźniemu ofiaruje. *Nie mow że ten albo oto mało robi;*

*y małe*

y małe drugich prace; przy wielkiey rozprzestrzenioney intencyi, są większe niż twoie, co je masz za wjelkie. Nie opuszczay y naymnieyszych Zakonnych zwiczaynych zabawek, by się też nie zdały bydz wjększę nad kropelki jakie potu. Waży je sobie P. Bog, ważyli SS. ważą SS. Anjołowie. Zbjerał S. Anjoł krople potu Jezusowego w Ogroycu; zbjera y pracujących koło małych rzeczy Zakonnych osob kropelki potu prostego. Liczył S. Anjoł stopy S. Pustelnika, liczy y małe zabawki Zakonne, poważay je, niech ci wjęcey ladajako nie uchodzą. Bo te drobiazgi w poważeniu wjelkim zebrane, do-

bra

*brą nam przynoſzą y wyrabiaią wiecznoſć.*

*8. Czy jeſt mnieyſzy Inſtrument do prace niż igła? niewiem: to wiem że y ſama drobna igiełka dobrze zażyta, ſtaje się w ręku Zakonnych kluczem do Nieba. Czytam o tym jednego Zakonnego* in Societate Jesu *Weſtyarza Hiſtorią. Umierając, każe ſobie z ſkałubiny jedney zawinioną w papier podać igiełkę, wzwjąwſzy ią w ręce mowi:* Ta igła moia po krzyżu Chryſtuſowym, klucz do Nieba pewny: *bom całe życie Zakonne nią robjąc, y jednego ſztychu nią nie uczył bez intencyi: przy każ-*

*dym*

zdym rußeniu ręki, ta była kroka
intencya moja wymowję, Na chwa-
łę wjękßą Bozą. Maßze tez juz
jaki Klucz do Nieba? zrob go choć
z jedney igiełki tak używaney.
Zrob z inßzych podobnych drobia-
zgow, nic ſobie nie mając za rzecz
małą, ktora cię do wielkiey chwały
Niebieſkiey wprowadzić przy
smierći, abo po smierći, bez areſstu
Czyſcowego może.

# REFLEXIA
## DZIESIATA ZBIOROWA.
*Abo*
## O powstanowieniach w Pustyni Swiętey przed Bogiem zapisanych,

1. R*Eflectuy sie na co by sie tez to przydało gdyby kto sieybe, wybornego ziarna zawsze czynił, y na piękne dordrzałe kłosy zswego siania powstałe patrzał, a ręki niechciał do zniwa, do zbioru owego urodzaju przyłozyc? na nic pewnie by mu się to nie zdało, ptastwoby powietrzne, abo jaka dziczyzna, lub proste bydlęta to popsowały. a*

*on*

*on by z tego że na to patrzył nie miałnic pożytku, ßkodę by tylo za taką ſieybę ziarna wyſypanego poniosł. Chciałże by też kto w takiey sieybie proſtakiem być ſmiechu godnym?*

2. *Wieß co Kollekcie? co Rozmyſlania y codzienne? piękna przed Bogiem ſieyba, o ktorey Prorokmowi.* Idąc ſiłami Duſznymi w kontemplacyi, rzucali nasienia ſwoje. *Wieß co w woli zagrzaney poſtanowienia miłoscią Bozą wygrzane ſą? Są to piękne dordrzałe kłoſy, patrzże na nie; mało to pomoże, jeſli do wykonania nie poſtąpi się, to to wßytko jak na*

*na wiatr prożno poydzie. Zdepcą to znowu bydlęce w człeku zamorzone affekty; porozrywa to wſzytko powietrzne nieprzyjaciol duſznych nad nimi się unoſzące Ptaſtwo. Będzieſz szkodować, jeſli zniwa tego, kłoſow tych pięknich, poſtanowienia ſwiętego nie zbjerzeſz wykonaniem ſamym w uczynki twoje. Zbierayże a wykonyway to co się poſtanowiło teraz, wykonyway ile można zawſze. Bo zniwo Duchowne tak lecie jak żymie odprawować możeſz zawſze w duchu zniwa.*

3. *Pomniż coć Duch S. przez Mędrca powiedział?* Nie roſtropna

na *abo proſtym słowem*, Głupia obietnica nie podoba się Bogu. *Reflectuy się czy nie głupia to obietnica, co raz ſtanowic tego abo owego affektu pomiarkowanie, tey abo owey okaziey nas uſkadzającey oddalenie, tego abo owego grzechu, defektu, uchronę, a nic z tego nie czynić? Stanowiß dobrze, wykonywayże lepjey, żeby twoje poſtanowienia nie poßły pod ten nie poczeſny tytuł*: Głupia Obietnica. *od głupiey obietnice*, i *ponoby y człowieka Niebo utytułowało głupim.*

4. *Głupie Panny, wieß z Ewangelii nie podobały się Oblubienco*wi

*cowi Niebieſkiemu. Głupie obietnice nie podobaią się Bogu. Głupie Panny nie weſzły w Niebo: Głupie objetnice abo poſtanowienia nie wykonane nie wprowadzą nikogo pewnie, ani ciebie wprowadzą w Niebo. Widziſz jak szkodne poſtanowienia nie wykonane?*

*5. Bay niedziw ze takie obietnice abo poſtanowienia, ktore do ſkutku nie przychodzą, y głupimi zowie Piſmo Boze, y takimi ktore się nie podobają Bogu. Swiatełka owe, co w nocy błyſczac biegaja, a nie mają nic ciepłoty, głupim ogniem mądrzy zowią. Jak głupi ogien poſtanowienie to jeſt, co*

się

sie błysnie, w diszkursie ludzkim pobiega, a w rece abo w wykonaniu ſamym miłosci Boſkiey ogrzania nie pokaże. Dokadże tych bedzie głupich ognikow? Zimnych abo oźiembłych swiatełek? porzucie, o lepſze swiatło z wykonania poſtanowienia poſtaraysie.

6. Komuß ſie y z ludzi podobaja owe obietnice, co w ſamych ſłowach, w samych zoſtaja mało waznych zapiſach? Do gniewu tylo powtarzanie takich obietnic człowieka rozumnego przywodzi. Niedziw tedyże P. Bogu bez ſkutku zoſtajace niewykonane obietnice naſze, abo

poſta-

*postanowienia nie podobają się; ba y po ludzku mowiąc, ma się nie jako Pan Bog na nie gniewać, y chłoste takim co to Pana objetnicami łudzą gotować, wedle owego słowa;* Sługa wiedzący a nie czyniący, będzie chłostany barzo. *Chcieyże wykonać co stanęło, żebyśmy nie byli wiedzącemi a nie czyniącymi, y na duże jakie nie zasłużyli karanie.*

*7. Na wykonywanie tedy dobrych obietnic twych w tey reflexyi przy dokonczeniu pustyni swietey przeyrzy y przebież wszytkie postanowienia twoje z twych pozyt-*

*kow, zbierz wßytkie w jeden rejestrzyk objetnice y postanowienia twe, krotkimi słowy rozłoz je dobrym porzadkiem, y naznacz czas częstemu ich przypominaniu, Naznacz wykonaniu samemu Czas, a pilnuy zeby to zachowało się.*

*8. Porzadek miedzy postanowieniami abo obietnicami twymi mozeß uczynic taki.*

*Pierwße niech beda w rejestrowaniu postanowienia te, ktore naleza do Pana Boga, chwały Pańskiey, do aktow Miłosci Boskiey y innych.*

*Wtore*

*Wtore niech bedą te ktore się sciągają do Bliźniego, do pomießkania y konwersacyi z domownikami Boskimi, do znoßenia ich w cierpliwosci, do pokazowania im miłosći wzajemney.*

*Trzecie niech bedą te co do ciebie samego należą, jakie są o zachowaniu przystoynosci, skromnosci, w każdym poruszeniu, Zwycięstwie siebie samego, umartwieniu, y tym podobne.*

*Czwarte, ktore należą do nabożenstwa, y Modlitew twoich tak pospolitych jako prywatnych żeby miały swe wykonanie.*

*Pjąte co należą do zabawek*

*wek twoich. Wßytkie przelicz, zreieſtruy, chciey wykonywac.*

# A. M. D. G.

# FINIS.

licz,